



SEJM

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sygn. akt SK 45/12

BAS-WPTK-1879/12

Warszawa, dnia 13 czerwca 2013 r.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY	
KAN C E L A R I A	
wpl. dnia	13. 06. 2013
L.dz.	L. zał.

Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 52 ust.1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej R R z 6 lutego 2012 r. (sygn. akt SK 45/12), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że art. 57 § 1 w związku z art. 300 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (t.j. Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94 ze zm.), **jest zgodny** z art. 64 ust. 2 w związku z art. 2 oraz w związku z art. 32 Konstytucji.

Ponadto wnoszę o **umorzenie postępowania** na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym w pozostałym zakresie, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadnienie

I. Stan faktyczny sprawy

Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. R R (dalej: skarżący) był zatrudniony w M Sp. z o.o. w C (dalej: M lub pracodawca) na podstawie umowy o pracę od kwietnia 1974 r. na stanowisku W dniu grudnia 2002 r. pracodawca, na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (t.j. Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94 ze zm.; dalej: Kodeks pracy lub k.p.) rozwiązał ze skarżącym umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. Skarżący odwołał się od rozwiązania umowy o pracę i prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w C z marca 2007 r. (sygn. akt) został przywrócony do pracy, którą podjął na dotychczasowych warunkach z dniem marca 2007 r.

Powołując się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 listopada 2007 r. (sygn. akt SK 18/05) R R pozwem z października 2009 r. wniósł o zasądzenie od pracodawcy na swoją rzecz kwoty zł tytułem naprawienia szkody poniesionej na skutek niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia. W dniu marca 2011 r. Sąd Okręgowy w C Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wydał w sprawie wyrok wstępny (sygn. akt), w którym uznał roszczenie powoda za usprawiedliwione co do zasady. Od powyższego wyroku apelację wniósł pozwane M Po rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny w K Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżony wyrok wstępny i wyrokiem z września 2011 r. (sygn. akt) oddalił powództwo R R Sąd odwoławczy zakwestionował zasadność odwołania się przez sąd I instancji w warunkach prowadzonego postępowania do poglądu Trybunału Konstytucyjnego wyrażonego w wyroku o sygn. akt SK 18/05. Przywołany judykant dotyczył bowiem odszkodowania, o którym mowa w art. 58 k.p., stąd – w ocenie sądu odwoławczego – nie może być odnoszony do odrębnej instytucji prawnej (uregulowanej w art. 57 § 1 k.p.), tj. wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy zasądzanego po przywróceniu do pracy. W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny powołał się na uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2009 r. (sygn. akt I PZP 2/09),

w której uznano wiążący charakter przywołanego wyżej wyroku Trybunału jedynie w stosunku do art. 58 k.p.

II. Przedmiot kontroli i zarzuty sądu pytającego

1. Skargą z 6 lutego 2012 r. R R zakwestionował konstytucyjność art. 57 § 1 k.p., w zakresie, w jakim przepis ten pozbawia pracownika, z którym w sposób niezgodny z prawem rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia, a następnie przywrócono do pracy, prawa do dochodzenia pełnego odszkodowania za cały okres pozostawania bez pracy.

Pismem z 21 maja 2012 r., wykonując zarządzenie sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 7 maja 2012 r., skarżący uzupełnił braki formalne skargi konstytucyjnej. Następnie pismem z 7 sierpnia 2012 r. doprecyzował złożoną skargę konstytucyjną, wskazując, iż niekonstytucyjność art. 57 § 1 k.p. powinna być rozpatrywana w związku z art. 300 k.p., z uwagi na fakt, „iż samo ustanowienie przez Kodeks pracy w art. 57 k.p. ustawowego «minimum» odszkodowania *per se* wydaje się nie być niekonstytucyjne, natomiast limitowanie tego odszkodowania – rozumiane jako niemożność dochodzenia roszczeń dalej idących niż te określone w art. 57 k.p. i wynikających z kodeksu cywilnego właśnie poprzez art. 300 Kodeksu pracy niekonstytucyjnym już jest” (pismo z 7 sierpnia 2012 r., s. 2).

W tym samym piśmie skarżący uściślił, iż naruszenie Konstytucji w niniejszej sprawie sprowadza się do uniemożliwienia pracownikom – z którymi w sposób niezgodny z prawem rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia – występowania z roszczeniami majątkowymi idącymi dalej niż te określone w art. 57 § 1 k.p., w szczególności z roszczeniami odszkodowawczymi dochodzonymi na podstawie art. 415 k.c. i n. oraz 471 k.c. i n.

2. Artykuł 57 § 1 k.p. posiada następujące brzmienie: „Pracownikowi, który podjął pracę w wyniku przywrócenia do pracy, przysługuje wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, nie więcej jednak niż za 3 miesiące i nie mniej niż za 1 miesiąc”.

W ocenie skarżącego, takie rozumienie przepisów Kodeksu pracy, które wyłącza dochodzenie przez pracownika innych roszczeń odszkodowawczych, aniżeli wskazane w przepisie art. 57 § 1 k.p., stanowi przeszkodę w domaganiu się

naprawienia w całości szkody wyrządzonej przez pracodawcę. Zdaniem skarżącego: „różnicowanie prawne pracowników, z którymi niezgodnie z prawem rozwiązano stosunek pracy bez wypowiedzenia w zależności od tego czy pracownicy ci zostali następnie przywrócić do pracy czy też przyznano im odszkodowanie – w odniesieniu do prawa domagania się odszkodowania za cały okres pozostawania bez pracy – jest nieuprawnione i narusza Konstytucyjne zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), poszanowania praw majątkowych pracownika bezprawnie zwolnionego z pracy (art. 64 ust. 2 Konstytucji), zakazu dyskryminacji (art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji)” (pismo z 6 lutego 2012 r., s. 10-11).

Skarżący podnosi, iż zakwestionowane przepisy, prowadząc do wewnątrznie niespójnego i wzajemnie sprzecznego uregulowania analogicznych stanów faktycznych, naruszają zasadę sprawiedliwości społecznej wyrażoną w art. 2 Konstytucji. Pozostają także niezgodne z konstytucyjną zasadą ochrony pracy, bowiem w większym stopniu chronione są prawa pracownika, któremu przyznano odszkodowanie, a w mniejszym prawa pracownika, którego przywrócono do pracy pomimo tego, że sytuacja obu pracowników – w zakresie szkody związanej z pozostawaniem bez pracy jest analogiczna. „[S]zkoda obu grup pracowników jest identyczna a obowiązujące przepisy prawa pracy (oraz ich interpretacja) zapewniają możliwość naprawienia tej szkody w pełnej wysokości tylko pracownikom, na rzecz których przyznano limitowane odszkodowanie – art. 58 Kodeksu pracy, a nie dają tej możliwości pracownikom przywróconym do pracy – art. 57 § 1 Kodeksu pracy, (...) taka sytuacja stanowi naruszenie art. 64 ust. 2 Konstytucji RP zgodnie z którym własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej” (pismo z 21 maja 2012 r., s. 4).

III. Analiza formalnoprawna

1. Ze względu na restrykcyjne warunki dopuszczalności rozpoznania skargi konstytucyjnej, a także okoliczność, że spełnienie tych warunków podlega kontroli Trybunału Konstytucyjnego na każdym etapie postępowania (zob. np. postanowienia TK z: 21 marca 2000 r., sygn. akt SK 6/99; 19 grudnia 2000 r., sygn. akt SK 19/00; 28 października 2002 r., sygn. akt SK 21/01; 30 maja 2007 r., sygn. akt SK 67/06; 14 listopada 2007 r., sygn. akt SK 53/09; 4 maja 2010 r., sygn. akt SK 4/08), przed dokonaniem analizy merytorycznej, Sejm uznaje za konieczne odniesienie się do

kwestii formalnych, które warunkują dopuszczalność prowadzenia postępowania w niniejszej sprawie.

Jak zauważył Trybunał Konstytucyjny w wydanym w pełnym składzie postanowieniu z 9 grudnia 2008 r. (sygn. akt SK 94/06): „[z] uwagi na brak terminu ograniczającego możliwość oceniania przez Trybunał warunków dopuszczalności skargi konstytucyjnej, skład wyznaczony do orzekania merytorycznego nie jest – co potwierdza także dotychczasowa praktyka orzecznicza – związany wynikami wstępnej kontroli ujętymi w zarządzenie sędziogo Trybunału o nadaniu skardze biegu albo postanowienie Trybunału o uwzględnieniu zażalenia na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Tym samym skład ten władny jest przeprowadzić dalszą kontrolę skargi i umorzyć postępowanie, jeżeli wydanie orzeczenia byłoby niedopuszczalne ze względu na ujawnione później przeszkody formalne”.

Wątpliwości formalnoprawne na gruncie niniejszego postępowania dotyczą powołanych przez skarżącego wzorców kontroli. Jako odrębne, samodzielne postawy kontroli dla kwestionowanych przepisów przywołano w skardze art. 2, art. 24 zdanie pierwsze, art. 32 oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji podstawę skargi konstytucyjnej może stanowić jedynie naruszenie tych norm ustawy zasadniczej, które statuują wolności lub prawa podmiotowe jednostki. W przypadku postępowania zainicjowanego skargą konstytucyjną, właściwego wzorca kontroli nie mogą stanowić normy określające zasady ustrojowe, skierowane przede wszystkim do ustawodawcy (zob. postanowienia TK z: 26 czerwca 2002 r., sygn. akt SK 1/02; 18 lipca 2005 r., sygn. akt SK 25/04; 20 grudnia 2007 r., sygn. akt SK 42/06).

2. Jak się wydaje, skarżący kwestionuje art. 57 § 1 w związku z art. 300 k.p. ze względu na fakt, iż przedmiotowa regulacja naruszać ma prawo do pełnego odszkodowania jako tzw. innego prawa majątkowego, o którym mowa w art. 64 Konstytucji. Skarżący w pismach procesowych nie powołuje jednak ustępu 1 tego artykułu, statuującego podmiotowe prawo do własności i innych praw majątkowych, lecz ustęp 2, który gwarantuje równą dla wszystkich ochronę prawną własności, innych praw majątkowych oraz prawa dziedziczenia. Zgodnie z poglądem Trybunału Konstytucyjnego wyrażonym w wyroku z 6 października 2004 r. (sygn. akt SK 23/02), zabieg taki jest dopuszczalny w ramach postępowania zainicjowanego skargą

konstytucyjną, bowiem także art. 64 ust. 2 statuuje konkretne prawo podmiotowe. W cytowanym wyroku Trybunał w pełnym składzie stwierdził, iż „ściśle powiązanie «równej dla wszystkich ochrony prawnej» z prawem do własności, stanowiącym niewątpliwie prawo konstytucyjne, oraz innymi prawami majątkowymi i prawem dziedziczenia, których dotyczy art. 64 ust. 2, powoduje, że tak pojmowana równość staje się nieodłącznym aspektem tego prawa. Bez tego aspektu prawo do własności, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia pozbawione zostałyby swej istoty. Nie można zatem mówić jedynie «o uszczegółowionym potwierdzeniu zasady równości», skoro w odniesieniu do innych praw konstytucyjnych ustrojodawca świadomie tego nie uczynił. Równość, o której mowa w art. 64 ust. 2, nie ma zatem charakteru abstrakcyjnego. Odnosi się do konkretnych, wymienionych w tym przepisie praw i do zapewnienia im takiej właśnie, tj. równej ochrony prawnej. Trybunał Konstytucyjny przyjmuje, że art. 64 ust. 2 Konstytucji formułuje podmiotowe prawo do równej dla wszystkich ochrony prawnej własności, innych praw majątkowych oraz prawa dziedziczenia. Jest to prawo podmiotowe w tym sensie, że nie tylko rodzi zobowiązanie po stronie ustawodawcy lub organu stosującego prawo do zapewnienia wszystkim równości wobec prawa, ale wyposaża podmioty w uprawnienie do żądania równej ochrony wymienionych w tym przepisie praw: własności, innych praw majątkowych oraz prawa dziedziczenia. Pewne znaczenie prawne ma też umieszczenie omawianego przepisu w jednej z części szczegółowych rozdziału o wolnościach, prawach i obowiązkach człowieka i obywatela, a nie, jak to jest w przypadku art. 32 ust. 1 Konstytucji, wśród jego zasad ogólnych”.

Z powyższych względów należy przyjąć, iż skarżący mógł się powołać się w niniejszym postępowaniu na naruszenie art. 64 ust. 2 Konstytucji, ponieważ wyraża on konstytucyjne prawo podmiotowe.

3. Odmiennie sytuacja przedstawia się w odniesieniu do kolejnego z przywołanych wzorców, tj. art. 2 Konstytucji.

Na wstępie należy przypomnieć, że Trybunał wielokrotnie opowiadał się za wyjątkowym i subsydiarnym zastosowaniem jako wzorca kontroli art. 2 Konstytucji stanowiącego klauzulę generalną, w której zostały wyodrębnione liczne szczegółowe wartości, zasady i normy. Podobne stanowisko zostało wyrażone w piśmiennictwie gdzie podkreśla się, iż przepis ten jedynie wyjątkowo może „pełnić funkcję samodzielnego wzorca w sytuacji wskazania wywiedzionego z art. 2 Konstytucji

prawa lub wolności, które wyraźnie nie zostały wysłowione w treści innych przepisów konstytucyjnych; subsydiarnie natomiast, jeżeli ten przepis będzie pełnił funkcję pomocniczego wzorca kontroli występującego w powiązaniu z innym przepisem konstytucyjnym” (L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 197).

Na ograniczony zakres dopuszczalności wykorzystania art. 2 Konstytucji jako wzorca kontroli w trybie skargi konstytucyjnej Trybunał zwrócił uwagę w wyroku z 10 lipca 2007 r. (sygn. akt SK 50/06), w którym wyraził pogląd, iż: „szeroki katalog praw i wolności, wymienionych w rozdziale II Konstytucji, obejmuje i zasadniczo wyczerpuje pojęcie «konstytucyjnych wolności lub praw», o których mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. W interpretacji przepisów zawartych w tym rozdziale mogą być pomocne klauzule generalne, takie jak klauzula demokratycznego państwa prawnego, ale nie one będą stanowić samoistną podstawę skargi konstytucyjnej. Podstawy takiej należy szukać w konkretnych postanowieniach Konstytucji statuujących określone prawo lub wolność. Art. 2 Konstytucji oraz inne przepisy wyrażające zasady ogólne mogą natomiast nadal stanowić podstawę do wywodzenia – niewyrażonych w Konstytucji *explicite* – zasad konstytucyjnych działania organów władzy publicznej. Zasady te nie mają jednak charakteru samoistnych praw lub wolności konstytucyjnych o charakterze podmiotowym (...). Mimo to TK nie wyklucza, że w pewnych wypadkach art. 2 Konstytucji może stanowić podstawę skargi konstytucyjnej, choć możliwość tę należy traktować jako wyjątkową i subsydiarną. Po pierwsze, jeżeli skarżący wskaże wywiedzione z art. 2 Konstytucji prawa lub wolności, które wyraźnie nie zostały wysłowione w treści innych przepisów konstytucyjnych, to ten przepis będzie pełnił funkcję samodzielnego wzorca kontroli konstytucyjności prawa (...). Po drugie, jeżeli skarżący odwoła się do jednej z zasad wyrażonych w art. 2 Konstytucji dla uzupełnienia lub wzmocnienia argumentacji dotyczącej naruszenia praw i wolności statuowanych w innym przepisie konstytucyjnym, to art. 2 Konstytucji pełnić będzie funkcję pomocniczego wzorca kontroli występującego w powiązaniu z innym przepisem konstytucyjnym”.

W niniejszej sprawie skarżący wskazuje, że kwestionowana norma narusza zasadę sprawiedliwości społecznej, „albowiem prowadzi do usankcjonowania stanu prawnego, w którym przepisy prawa pracy (Kodeksu pracy) są wewnętrznie niespójne i zawierają sprzeczne uregulowania w odniesieniu do identycznych lub analogicznych stanów faktycznych”. Przyjęta argumentacja ma charakter

subsydiarny wobec podstawowego zarzutu naruszenia „innych prawa majątkowych”, o których mowa w art. 64 ust. 2 Konstytucji. Przy takim ujęciu, zasada sprawiedliwości społecznej stanowić ma kontekst normatywny dla oceny ewentualnego naruszenia konkretnego prawa podmiotowego statuowanego w art. 64 ust. 2 Konstytucji, co w świetle przywołanych ustaleń Trybunału Konstytucyjnego stanowi dopuszczalną formułę wyrażenia podstawy kontroli w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną. Właściwym ujęciem tak rozumianej podstawy kontroli będzie zatem powołanie jako wzorca art. 64 ust. 2 w związku z art. 2 Konstytucji.

4. Zdaniem Sejmu, jako pomocniczy, nie zaś samodzielny wzorzec kontroli należy także traktować wskazany przez skarżącego art. 32 Konstytucji.

Zgodnie z dominującą linią orzecniczą Trybunału Konstytucyjnego, dopuszczalność powoływania art. 32 Konstytucji jako wzorca kontroli w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną podlega daleko idącym ograniczeniom. Wynikają one z faktu, że przepis ten nie stanowi samoistnego źródła konstytucyjnych praw podmiotowych. Z tych powodów Trybunał wielokrotnie wskazywał, że w postępowaniu ze skargi konstytucyjnej zasada równości może zostać przywołana jako wzorzec kontroli tylko w związku z naruszeniem konkretnej wolności bądź prawa konstytucyjnego przysługującego jednostce (zob. postanowienia TK z: 17 lutego 1999 r., sygn. akt Ts 154/98; 24 października 2001 r., sygn. akt SK 10/01; 20 lutego 2008 r., sygn. akt SK 2/05). Należy jednocześnie podkreślić, iż w orzecznictwie równolegle wyrażane jest stanowisko, zgodnie z którym art. 32 Konstytucji może być powoływany jako samodzielny wzorzec kontroli w postępowaniu ze skargi konstytucyjnej (zob. wyroki TK z: 12 grudnia 2000 r., sygn. akt SK 9/00; 23 maja 2005 r., sygn. akt SK 44/04; 29 listopada 2007 r., sygn. akt SK 43/06).

Mając świadomość występujących w orzecznictwie rozbieżności w odniesieniu do wykładni i sposobu traktowania art. 32 Konstytucji jako wzorca kontroli w postępowaniu skargowym (L. Jamróz, *op. cit.*, s. 201), należy jednakże przychylić się do stanowiska wyrażonego przez Trybunał w pełnym składzie w wyroku z 24 października 2001 r. (sygn. akt SK 10/01). We wspomnianym orzeczeniu Trybunał stwierdził, że: „Konstytucja nie formułuje założenia równości w rozumieniu uniwersalnego egalitaryzmu jednostek, ale jako równą możliwość realizacji wolności

i praw. Oznacza to, że w pełni konstytucyjny wymiar prawo równego traktowania uzyskuje w przypadku «nierówności» dotyczącej określonych (unormowanych) w Konstytucji wolności i praw. Tak więc konstytucyjny nakaz równego traktowania jednostek nie powinien być traktowany jednolicie, niezależnie od kontekstu sytuacyjnego, inny wymiar uzyskuje on w sytuacji, gdy wspomniany już kontekst sytuacyjny nie ma odniesienia do konkretnych wymienionych w Konstytucji wolności i praw. Uznając więc prawo do równego traktowania za konstytucyjne prawo jednostki, Trybunał Konstytucyjny podkreśla, iż ma ono charakter niejako prawa «drugiego stopnia» («metaprawa»), tzn. przysługuje ono w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich – niejako «samoistnie». Jeżeli te normy lub działania nie mają odniesienia do konkretnych określonych w Konstytucji wolności i praw, prawo do równego traktowania nie ma w pełni charakteru prawa konstytucyjnego, a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej”.

Przenosząc powyższe ustalenia na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, iż skarżący mógł uzupełniająco wskazać – jako podstawę kontroli konstytucyjności – wzorzec zawarty w art. 32 Konstytucji, w zakresie przesłanek dopuszczalnego zróżnicowania ochrony „innych praw majątkowych”, o których mowa w art. 64 ust. 2 Konstytucji. Stanowisko takie znajduje potwierdzenie w orzecznictwie. Trybunał Konstytucyjny odnosząc się do relacji między art. 64 ust. 2 a art. 32 Konstytucji uznał bowiem, że zasada równej ochrony praw majątkowych jest szczególną postacią ogólnej zasady równości wyrażonej w art. 32 Konstytucji (zob. wyrok TK z 2 czerwca 1999 r., sygn. akt K 34/98).

Zważywszy na merytoryczny związek między art. 32 oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji oraz zbieżność formułowanych na ich tle zarzutów podnoszonych przez skarżącego, należy zmienić sposób oznaczenia podstawy kontroli (na art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 Konstytucji), co znajduje odzwierciedlenie w *petitum* stanowiska.

5. W ocenie Sejmu, nie można jednak podzielić poglądu skarżącego co do dopuszczalności powołania w niniejszym postępowaniu art. 24 zdanie pierwsze Konstytucji jako adekwatnego wzorca kontroli.

Zarówno orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, jak i doktryna prawa podkreślają, że art. 24 statuuje zasadę ustrojową i wraz z art. 20-23 Konstytucji kształtuje podstawy gospodarczo-społeczne państwa (zob. L. Garlicki

[w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. V, Warszawa 2007, komentarz do art. 24, s. 1-2).

Zgodnie z art. 24 zdanie pierwsze Konstytucji: „Praca znajduje się pod ochroną Rzeczypospolitej Polskiej”. Wspomniany przepis Konstytucji wyraża zasadę ochrony pracy, która powinna znajdować swoje urzeczywistnienie na poziomie ustawodawstwa zwykłego. W konsekwencji ustanawia on kompetencję władz państwowych do ingerowania w kształt stosunków pracy (L. Garlicki, *op. cit.*, komentarz do art. 24, s. 2) i stanowi podstawę wprowadzania ograniczeń wobec zasady swobody umów oraz równości prawnej stron w stosunkach umownych.

W konsekwencji, z przywołanego przepisu konstytucyjnego wynika obowiązek ustanowienia odpowiednich regulacji ustawowych, które zapewnią ochronę pracy i pracowników w stosunkach z pracodawcami (obowiązek „pozytywny”) oraz kontrolę przestrzegania przepisów prawa pracy. Realizację gwarancji ochrony pracy określają m.in. przepisy kodeksu pracy (zob. wyrok TK z 4 października 2005 r., sygn. akt K 36/03). Jednocześnie podkreśla się, że ustawodawca ma szeroki zakres swobody regulacyjnej w tym zakresie (zob. wyroki TK z: 12 lipca 2010 r., sygn. akt P 4/10; 28 września 2006 r., sygn. akt K 45/04; L. Garlicki, *op. cit.*, s. 2).

Odnosząc się do charakteru art. 24 Konstytucji jako wzorca kontroli, Trybunał Konstytucyjny wskazał że przepis ten: „[M]a charakter normy programowej, wyznaczającej kierunek polityki państwa w zakresie stosunków pracowniczych” (postanowienie TK z 27 września 2005 r., sygn. akt Tw 26/05). Zdaniem Trybunału, art. 24 Konstytucji jest adresowany do władz państwowych, nie wynika z niego natomiast jakiegokolwiek prawo podmiotowe, przysługujące jednostce lub zbiorowym podmiotom, występującym w ustroju pracy (zob. np. postanowienia TK z 24 kwietnia i 14 czerwca 2003 r., sygn. akt Ts 144/02).

Zaprezentowane wyżej poglądy doktryny i orzecznictwa konstytucyjnego jednoznacznie przemawiają za tezą o niedopuszczalności rozstrzygnięcia o konstytucyjności zakwestionowanej regulacji w świetle wzorca jakim jest art. 24 zdanie pierwsze Konstytucji. Zdaniem Sejmu, uprawniony jest zatem wniosek o **umorzenie postępowania** w tym zakresie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

6. Podsumowując tę część rozważań, Sejm wyraża stanowisko, iż właściwe (dopuszczalne), a jednocześnie oddające istotę sformułowanych przez skarżącego

zarzutów, określenie wzorców kontroli w niniejszym postępowaniu powinno opierać się na uznaniu za wzorzec podstawowy art. 64 ust. 2 Konstytucji, przy jednoczesnym uwzględnieniu art. 2 oraz art. 32 Konstytucji jako przepisów związkowych. W dalszej części stanowiska art. 57 § 1 w związku z art. 300 k.p. zostanie poddany ocenie konstytucyjności w świetle tak zrekonstruowanego wzorca kontroli.

IV. Zgodność art. 57 § 1 w związku z art. 300 k.p. z art. 64 ust. 2 w związku z art. 2 oraz art. 32 Konstytucji

1. Wzorce kontroli

1. Zgodnie z art. 64 ust. 2 Konstytucji: „Własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej”. W piśmiennictwie wskazuje się, iż w świetle art. 64 Konstytucji obowiązkiem ustawodawcy jest „ustanowienie regulacji prawnych w dostateczny sposób zabezpieczających ochronę tych praw, a obowiązkiem władzy wykonawczej i sądowniczej jest zapewnienie właściwego i efektywnego egzekwowania tych regulacji. Proces interpretacji i stosowania wszelkich przepisów dotyczących własności, innych praw majątkowych i prawa dziedziczenia powinien też uwzględniać konstytucyjny nakaz ochrony tych praw, a w wypadkach wątpliwych powinna przeważać wykładnia ochronie tej służąca” (L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. III, Warszawa 2003, komentarz do art. 64, s. 15).

Z brzmienia art. 64 ust. 2 Konstytucji wynika, iż jego zakres przedmiotowy – poza prawem własności oraz prawem dziedziczenia – obejmuje także „inne prawa majątkowe”. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, roszczenie o odszkodowanie jest rodzajem prawa majątkowego i jako takie podlega konstytucyjnej ochronie (por. wyroki TK z: 5 września 2005 r., sygn. akt P 18/04; 2 grudnia 2008 r., sygn. akt K 37/07; 4 listopada 2010 r., sygn. akt K 19/06).

Ochrona praw majątkowych nie ma jednak charakteru bezwzględnego. Zważywszy na fakt, iż najpełniejsze z praw majątkowych – prawo własności nie może być traktowane jako *ius infinitum*, również inne prawa majątkowe mogą podlegać ograniczeniom (por. wyrok TK z 12 stycznia 2000 r., sygn. akt P 11/98).

Jak zwrócił uwagę Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 13 kwietnia 1999 r. (sygn. akt K 36/98), art. 64 ust. 2 Konstytucji „nie tylko nawiązuje do zasady równości, ale też daje wyraz ogólnemu stwierdzeniu, że wszystkie prawa majątkowe muszą podlegać ochronie prawnej. Na ustawodawcy zwykłym spoczywa tym samym nie tylko obowiązek pozytywny ustanowienia przepisów i procedur udzielających ochrony prawnej prawom majątkowym, ale także obowiązek negatywny powstrzymania się od przyjmowania regulacji, które owe prawa mogłyby pozbawić ochrony prawnej lub też ochronę tę ograniczać”.

Przybliżenia wymagają zatem konstytucyjne standardy ochrony praw majątkowych. Jak zwraca uwagę cytowany już wcześniej L. Garlicki: „Uformowanie pozostałych praw majątkowych należy do ustawodawcy zwykłego, a wobec tego może on nie tylko tworzyć, ale też znosić takie prawa. Stąd dopuszczalność ograniczania praw majątkowych, innych niż własność i prawo dziedziczenia, należy postrzegać przede wszystkim w kategoriach ochrony praw nabytych, stabilności systemu prawa i innych składników zasady bezpieczeństwa prawnego, wynikającej z art. 2 konstytucji. Wydaje się, że dopuszczalny zakres ograniczeń trzeba rozpatrywać na tle stopnia trwałości poszczególnych praw majątkowych w tradycji prawa cywilnego, a także stopnia ich bliskości wobec prawa własności” (L. Garlicki, *op. cit.*, s. 22).

Takie rozumienie gwarancyjnej funkcji Konstytucji wobec „innych praw podmiotowych” znajduje oparcie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził, iż: „Konstytucja samodzielnie nie ustanawia poszczególnych kategorii praw podmiotowych, nie hierarchizuje ich, ani też nie determinuje takich lub innych rozwiązań konstrukcyjnych lub treściowych, to jest bowiem zadaniem regulacji gałęziowych. (...) Inaczej też bowiem niż w wypadku własności konstytucja udziela gwarancji innym prawom majątkowym, nie w odniesieniu do zakresu i treści tych praw, ale samego ich istnienia (w kształcie określonym w odpowiednich regulacjach ustawowych) oraz przede wszystkim co do równego ich traktowania” (wyrok TK z 2 czerwca 1999 r., sygn. akt K 34/98).

W tym samym wyroku Trybunału Konstytucyjnego podkreślił, iż gwarancja równej ochrony praw majątkowych nie może być utożsamiana z identycznością intensywności ochrony udzielanej poszczególnym kategoriom praw majątkowych, jest bowiem oczywiste, że jest ona determinowana treścią i konstrukcyjnym ujęciem tych praw. Równość może być zatem odnoszona jedynie do praw majątkowych

należących do tej samej kategorii, a w żadnym zaś wypadku nie mogłaby być rozumiana jako przypisanie tych samych gwarancji ochronnych prawom majątkowym należącym do różnorodnych typów praw podmiotowych, choćby nawet zbliżone było ich ujęcie funkcjonalne.

Podobnie jak wszystkie inne prawa i wolności gwarantowane konstytucyjnie, także wyrażony w art. 64 ust. 2 Konstytucji nakaz równej ochrony praw majątkowych nie ma charakteru absolutnego i może doznawać ograniczeń w wypadku pojawienia się potrzeby ochrony innych konstytucyjnie istotnych zasad i wartości.

2. Artykuł 2 Konstytucji stanowi, że: „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”.

Pojęcie sprawiedliwości społecznej wymaga interpretacji i uściślenia w kontekście całokształtu zasad i przepisów Konstytucji, w szczególności odnoszących się do ochrony godności człowieka i zasad społecznej gospodarki rynkowej (W. Sokolewicz [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. V, Warszawa 2007, komentarz do art. 2, s. 73).

Sprawiedliwość społeczna mieści w sobie zakaz arbitralności działania organów państwa, dopuszczając jednak prawne różnicowanie poszczególnych jednostek, ale tylko w odpowiedniej relacji do różnic w ich sytuacji faktycznej (por. wyrok TK z 22 grudnia 1997 r., sygn. akt K 2/97). W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podnosi się, iż „na gruncie tego przepisu można wskazać szczególne prawo podlegające ochronie, jakim jest prawo do sprawiedliwego traktowania, jeśli zarazem jest ono odnoszone do sfery stosunków objętych gwarancjami konstytucyjnymi, choćby ogólnie ujętymi. Jest ono sprzężone z obowiązkiem państwa stania na straży sprawiedliwości społecznej poprzez zaniechanie aktów (działań) mogących stać z nią w sprzeczności oraz eliminowanie takich aktów, które uznano za godzące w tę zasadę. Dotyczy to zarówno etapu stanowienia, jak i stosowania prawa” (wyrok TK z 12 grudnia 2001 r., sygn. akt SK 26/01). Trybunał wskazał także, iż wspomniana zasada nie ma jednorodnego charakteru. „Niewątpliwie wiążą się z nią m.in. równość praw, solidarność społeczna, minimum bezpieczeństwa socjalnego oraz zabezpieczenie podstawowych warunków egzystencji dla osób pozostających bez pracy nie z własnej woli. (...) ocena sposobów urzeczywistniania zasady sprawiedliwości społecznej w danych warunkach wymaga zachowania przez

sądownictwo konstytucyjne szczególnej powściągliwości. Trybunał Konstytucyjny uznaje kwestionowane przepisy za niezgodne z konstytucją wtedy, gdy naruszenie zasady sprawiedliwości społecznej nie budzi wątpliwości” (wyrok TK z 22 czerwca 1999 r., sygn. akt K 5/99).

W literaturze przedmiotu wskazuje się, że „obowiązek urzeczywistniania zasad sprawiedliwości społecznej nie rozciąga się na obywateli oraz wszelkie struktury tzw. społeczeństwa obywatelskiego, chociaż sporadycznie pojawia się pogląd przeciwny, odnoszący ten obowiązek również do społecznych stosunków horyzontalnych. Powyższy pogląd jest uzasadniony tylko w tym sensie, w jakim prawo reguluje stosunki horyzontalne i jest przy tym zobowiązane realizować zasady sprawiedliwości” (W. Sokolewicz, *op. cit.*, s. 70-71; J. Karp, *Sprawiedliwość społeczna*, Kraków 2004, s. 196).

W tym kontekście należy także zwrócić uwagę na stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, który podkreślił, iż: „(...) zasada sprawiedliwości społecznej ma szczególne znaczenie na gruncie stosunków pracy, gdyż jej realizacja oznacza odpowiednie ukształtowanie sytuacji pracowników” (wyrok TK z 12 lipca 2010 r., sygn. akt P 4/10).

3. Skarżący jako podstawę kontroli wskazuje również art. 32 Konstytucji. Przepis ten statuuje: „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne” (ust. 1), „Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny” (ust. 2).

Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny: „Ust. 1 wymienionego artykułu formułuje w sposób ogólny zasadę równości jako normę konstytucyjną adresowaną do wszelkich organów władzy publicznej – zarówno do organów stosujących prawo jak i do organów stanowiących prawo. Ust. 2 precyzuje bliżej znaczenie konstytucyjnej zasady równości. Po pierwsze, art. 32 ust. 2 wyraża uniwersalny charakter zasady równości, nakazując jej przestrzeganie we wszystkich sferach życia – zarówno w życiu politycznym, społecznym jak i gospodarczym. Po drugie, art. 32 ust. 2 określa bliżej granice dopuszczalnych różnicowań podmiotów prawa. W myśl tego przepisu żadne kryterium nie może stanowić podstawy dla różnicowań niesprawiedliwych, dyskryminujących określone podmioty” (wyrok TK z 23 października 2001 r., sygn. akt K 22/01).

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego „równość w rozumieniu konstytucyjnym nie ma charakteru abstrakcyjnego i absolutnego, zgodnie z powszechnie przyjętym założeniem nie oznacza identyczności (tożsamości) praw wszystkich jednostek. Równość (prawo do równego traktowania) funkcjonuje zawsze w pewnym kontekście sytuacyjnym, odniesiona musi być do zakazów lub nakazów albo nadania uprawnień określonym jednostkom (grupom jednostek) w porównaniu ze statusem innych jednostek (grup). Równość nie oznacza jednakowej sytuacji faktycznej i prawnej wszystkich, ale polega na «jednakowym uzdolnieniu do rozmaitych praw» (...) Art. 32 ust. 1 Konstytucji odnosi się przy tym zarówno do stosowania prawa (wszyscy są równi wobec prawa), jak i stanowienia prawa (prawo do równego traktowania przez władze publiczne, w tym przez władzę ustawodawczą)” (wyrok TK z 24 października 2001 r., sygn. akt SK 10/01).

Oceniając daną regulację z punktu widzenia zasady równości, należy ustalić, czy zachodzi podobieństwo jej adresatów, a więc czy możliwe jest wskazanie istnienia wspólnej istotnej cechy faktycznej lub prawnej uzasadniającej ich równe traktowanie. Jak sprecyzował Trybunał jeszcze w poprzednim stanie konstytucyjnym: „(...) ustalenie to musi być dokonywane w oparciu o cel i ogólną treść przepisów, w których zawarta jest kontrolowana norma, często będzie więc miało relatywny charakter. Jeżeli kontrolowana norma traktuje odmiennie adresatów, którzy charakteryzują się wspólną cechą istotną, to mamy do czynienia z odstępstwem od zasady równości, nie zawsze jest to jednak równoznaczne z istnieniem dyskryminacji lub uprzywilejowania (...). Konieczna jest jeszcze ocena kryterium, na podstawie którego dokonano owego zróżnicowania. «Równość wobec prawa to także zasadność wybrania takiego, a nie innego kryterium różnicowania podmiotów prawa. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał również związek zasady równości z zasadą sprawiedliwości, dopuszczając zróżnicowanie w prawie, o ile jest ono usprawiedliwione» (...).

Innymi słowy, wszelkie odstępstwa od nakazu równego traktowania podmiotów podobnych muszą zawsze znajdować podstawę w odpowiednio przekonujących argumentach. Argumenty te muszą mieć:

— po pierwsze, charakter relewantny, a więc pozostawać w bezpośrednim związku z celem i zasadniczą treścią przepisów, w których zawarta jest kontrolowana norma oraz służyć realizacji tego celu i treści. Innymi słowy, wprowadzane

zróznicowania muszą mieć charakter racjonalnie uzasadniony. Nie wolno ich dokonywać według dowolnie ustalonego kryterium (...)

— po drugie, argumenty te muszą mieć charakter proporcjonalny, a więc waga interesu, któremu ma służyć różnicowanie sytuacji adresatów normy, musi pozostawać w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku nierównego potraktowania podmiotów podobnych.

— po trzecie, argumenty te muszą pozostawać w jakimś związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych (...). Jak już wspomniano, jedną z takich zasad konstytucyjnych jest zasada sprawiedliwości społecznej (art. 1 przepisów konstytucyjnych). Różnicowanie sytuacji prawnej podmiotów podobnych ma więc znacznie większe szanse uznania za zgodne z Konstytucją, jeżeli pozostaje w zgodzie z zasadami sprawiedliwości społecznej lub służy urzeczywistnieniu tych zasad. Zostaje ono natomiast uznane za niekonstytucyjną dyskryminację (uprzywilejowanie), jeżeli nie znajduje podtrzymania w zasadzie sprawiedliwości społecznej. W tym sensie zasady równości wobec prawa i sprawiedliwości społecznej w znacznym stopniu nakładają się na siebie” (wyrok TK z 3 września 1996 r., sygn. akt K 10/96).

2. Analiza zgodności

1. Przepisy prawa pracy ustanawiają dwa typy roszczeń pracownika związanych z bezprawnym rozwiązaniem stosunku pracy przez pracodawcę. Pierwszym z nich jest roszczenie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach. Alternatywę stanowi roszczenie o odszkodowanie.

Orzeczenie o przywróceniu do pracy ma skutek konstytutywny, nie unieważnia bowiem bezprawnego oświadczenia pracodawcy z mocą wsteczną, lecz restytuuje stosunek pracy *ex nunc*, tj. od dnia, w którym ziszczył się ustawowy warunek w postaci zgłoszenia przez pracownika gotowości do pracy w związku z prawomocnym orzeczeniem sądowym.

Świadczenie pieniężne przysługujące pracownikowi za czas pozostawania bez pracy po bezprawnym rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia służy wyrównaniu – do pewnej granicy – uszczerbku majątkowego poniesionego przez pracownika wskutek nieotrzymywania wynagrodzenia, jakie uzyskałby, gdyby nie

został zwolniony z pracy (L. Florek [w:] *Kodeks pracy. Komentarz*, red. L. Florek, Warszawa 2011, s. 317-318).

2. Wątpliwości skarżącego budzi norma kolizyjna wyprowadzana z przepisów art. 57 § 1 w związku z art. 300 k.p., rozstrzygająca o zbiegu norm określających zasady naprawienia szkody (wysokości wynagrodzenia, o którym mowa we wspomnianym przepisie) wyrządzonej przez bezprawne rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Artykuł 300 k.p. stanowi, że w sprawach nieunormowanych przepisami prawa pracy do stosunku pracy stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 1964 r. Nr 16, poz. 93 ze zm.; dalej: k.c. albo Kodeks cywilny), jeżeli nie są one sprzeczne z zasadami prawa pracy. Tym samym, dopuszczalność uzupełniającego stosowania przepisów Kodeksu cywilnego zależy od sposobu regulacji (zpełnej bądź niezupełnej) określonego przypadku odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy w przepisach prawa pracy.

Zgodnie z dominującą linią orzecniczą Sądu Najwyższego, przewidziane przez Kodeks pracy roszczenia związane z bezprawnym rozwiązaniem stosunku pracy stanowią wyłączny mechanizm kompensacji szkody poniesionej przez pracownika. Wyłączenie prawa do dochodzenia odszkodowania „uzupełniającego” w reżimie odpowiedzialności kontraktowej lub deliktowej prawa cywilnego znajdować ma uzasadnienie w tym, że Kodeks pracy w sposób pełny reguluje kwestie świadczeń majątkowych pracownika (zob. wyroki SN z: 13 lutego 1991 r., sygn. akt I PR 420/90; 28 czerwca 2001 r., sygn. akt I PKN 489/00).

W piśmiennictwie podkreśla się, iż akceptowane co do zasady, uzupełniające stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego w sprawach częściowo uregulowanych w prawie pracy, nie może jednak prowadzić do uzupełniania odpowiedzialności stron stosunku pracy przez dodanie cywilnoprawnych podstaw takiej odpowiedzialności. Innymi słowy: „tam gdzie stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego miałyby prowadzić do poszerzenia odpowiedzialności pracodawcy czy pracownika poza zakres określony w przepisach prawa pracy, na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego, należałoby się temu sprzeciwić. W materii odpowiedzialności nie ma, w sposób szczególny, miejsca na uznaniowość, stosowanie norm o odpowiedzialności prowadzi bowiem do nakładania sankcji na podmioty prawa. W związku z tym, tak istotne wątpliwości budzi (...) dopuszczalność sięgania do tych

norm w razie wadliwego rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika” (M. Raczkowski [w:] *Kodeks pracy. Komentarz*, red. M. Gersdorf, K. Rączka, M. Raczkowski, Warszawa 2012, komentarz do art. 300, s. 1140).

3. Należy zwrócić uwagę, iż w świetle regulacji Kodeksu pracy dotyczących roszczeń kompensujących szkodę doznaną w rezultacie niezgodnego z prawem rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia (art. 57 § 1 k.p.), pracownik znajduje się w korzystnej sytuacji dowodowej. Na podkreślenie zasługuje fakt, że przepisy prawa pracy nie wymagają od pracownika wykazania ani winy pracodawcy, ani poniesienia przez niego szkody w wyniku bezprawnego rozwiązania umowy – jako przesłanek powstania roszczeń.

W praktyce orzeczniczej utrwalił się także pogląd, iż na poczet wynagrodzenia należnego pracownikowi przywróconemu do pracy na poprzednio zajmowane stanowisko pracy nie zalicza się żadnych świadczeń majątkowych uzyskanych przez tego pracownika z innych źródeł. Wynagrodzenie to nie jest m.in. pomniejszane o wynagrodzenie, jakie pracownik otrzymał w czasie zatrudnienia u innego pracodawcy (M. Gersdorf, K. Rączka, J. Skoczyński, *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 319; A. M. Świątkowski, *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 333-334).

4. Problem roszczeń odszkodowawczych z tytułu bezprawnego rozwiązania stosunku pracy był przedmiotem wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego. W wyroku z 2 czerwca 2003 r. (sygn. akt SK 34/01) Trybunał uznał, iż dyferencjacja roszczeń pracowniczych z tytułu wadliwego rozwiązania stosunku pracy ma racjonalne i społeczne uzasadnienie i nie pozostaje w sprzeczności z art. 64 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji. W cytowanym wyroku Trybunał uznał za zgodny z Konstytucją m. in. art. 188 § 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (t.j. Dz. U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm.), ograniczający do 6 miesięcy wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy członka spółdzielni pracy pozostającego w spółdzielczym stosunku pracy przywróconego do pracy po bezprawnym wykluczeniu go ze spółdzielni.

Skarżący w uzasadnieniu swojej skargi powołuje się natomiast na wyrok Trybunału z 27 listopada 2007 r. (sygn. akt SK 18/05), w którym sąd konstytucyjny zakwestionował zgodność z Konstytucją normy kolizyjnej wywodzonej z art. 58 k.p.

w związku z art. 300 k.p. Wzmiankowana norma wyłączała dochodzenie przez pracownika poszkodowanego bezprawnym rozwiązaniem stosunku pracy bez wypowiedzenia dalszych roszczeń na podstawie Kodeksu cywilnego.

We wspomnianym wyroku Trybunał stwierdził, posługując się formułą tzw. wyroku interpretacyjnego, że norma kolizyjna wywiedziona przez Sąd Najwyższy i inne sądy orzekające z przepisów art. 58 w związku z art. 300 k.p. narusza prawa majątkowe pracownika (art. 64 ust. 1 Konstytucji) bezprawnie zwolnionego z pracy, w sposób sprzeczny z zasadami sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji). Naruszenie zasady sprawiedliwości społecznej polega na uniemożliwieniu pracownikowi uzyskania pełnego naprawienia szkody wyrządzonej bezprawnym rozwiązaniem stosunku pracy.

Zdaniem Sejmu brak jest podstaw dla dokonanego przez skarżącego utożsamienia charakteru roszczeń, o których mowa w niniejszej sprawie, z roszczeniami wynikającym z art. 58 k.p. Faktyczna sytuacja skarżącego prezentuje się bowiem odmiennie.

Rozstrzygające znaczenie w niniejszej sprawie ma wyrok TK z 22 maja 2013 r., sygn. akt P 46/11 (Dz. U., poz. 653), w którym Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 57 § 1 k.p. jest zgodny z art. 64 ust. 1 w związku z art. 2 i w związku z art. 24 zdanie pierwsze Konstytucji. Należy zaznaczyć, iż Trybunał w przywołanym wyroku wypowiedział się w kwestii konstytucyjności zakresu przysługujących pracownikowi roszczeń w wypadku rozwiązania z nim przez pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia oraz wyłączenia stosowania w takim wypadku przewidzianych w Kodeksie cywilnym reguł ogólnych dotyczących naprawienia szkody wyrządzonej nienależytym wykonaniem zobowiązania. Sąd konstytucyjny dokonał zatem oceny regulacji prawnej stanowiącej przedmiot zaskarżenia w niniejszej sprawie.

W wyroku z 22 maja 2013 r. Trybunał Konstytucyjny w pełnym składzie uznał, że przyznane pracownikowi w art. 57 § 1 Kodeksu pracy roszczenie ma charakter kompensacyjny. Towarzyszy ono przywróceniu pracownika do pracy i ma na celu wyrównanie szkody wyrządzonej pracownikowi w wyniku naruszenia obowiązku umownego, polegającego na niezgodnym z prawem rozwiązaniu przez pracodawcę umowy o pracę. Trybunał nie podzielił stanowiska, zgodnie z którym przewidziane w przepisach Kodeksu pracy świadczenia pracodawcy są wyłącznie sankcją za

niewykonanie obowiązku publicznoprawnego i mają charakter zbliżony do przewidzianej w przepisach Kodeksu karnego nawiązki.

Jak wynika z przedstawionych po rozprawie ustnych motywów wyroku Trybunału Konstytucyjnego, wynikające z art. 57 § 1 k.p. ograniczenie odpowiedzialności kontraktowej pracodawcy nie jest arbitralne i ma swe uzasadnienie konstytucyjne. Różnice w zakresie – wynikającej z kodeksu pracy – odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy, w stosunku do regulacji ogólnych zawartych w kodeksie cywilnym, wynikają z odmiennych funkcji społecznych, jakie pełnią przepisy prawa cywilnego i przepisy prawa pracy. W świetle brzmienia art. 20 Konstytucji i wyrażonej w nim zasady społecznej gospodarki rynkowej nakazem konstytucyjnym jest poszukiwanie kompromisu między interesem pracowników i pracodawców. Obowiązujące przepisy o ochronie pracowników przed wadliwym rozwiązaniem z nimi stosunku pracy muszą więc brać pod uwagę nie tylko interes pracownika, ale też kontraktowy charakter stosunku pracy oraz warunki gospodarki rynkowej, w których działa typowy pracodawca, a które chronione są poprzez art. 22 Konstytucji.

Trybunał wskazał, że przewidziane w kodeksie pracy ryczałtowe określenie wysokości świadczenia pieniężnego należnego pracownikowi nie narusza konstytucyjnej zasady ochrony praw majątkowych. Przypomniał, że art. 64 ust. 1 Konstytucji nie statuuje prawa do pełnego odszkodowania, a sama Konstytucja nie zawiera ogólnego normatywnego wzorca odpowiedzialności odszkodowawczej.

Pogląd wyrażony w cytowanym wyroku potwierdza, iż zróżnicowanie sytuacji prawnej pracowników objętych hipotezą art. 58 k.p. oraz tych, dla których limitowane wynagrodzenie wypłacane jest na podstawie art. 57 § 1 k.p. ma racjonalny i konstytucyjnie usprawiedliwiony charakter. Natura obu świadczeń jest bowiem odmienna. Różnica ta jest konsekwencją pozostawienia przez ustawodawcę do dyspozycji pracownika alternatywnych środków sanowania negatywnych skutków wadliwego rozwiązania stosunku pracy przez pracodawcę bez wypowiedzenia. W tym kontekście normatywnym, wynagrodzenie, o którym mowa w art. 57 § 1 k.p., stanowi dodatkowy instrument kompensacji szkody pracownika, uzupełniający jedynie świadczenie podstawowe, którym jest restytucja stosunku pracy. Porównywanie go z samodzielnym (głównym) świadczeniem odszkodowawczym przewidzianym przez art. 58 k.p. jest nieuprawnione. Należy jeszcze raz podkreślić, iż wybór formy usunięcia skutków wadliwego rozwiązania stosunku pracy – co do

zasady – należy do pracownika. W aktualnym stanie prawnym nie można zatem mówić o nierównym czy też dyskryminacyjnym traktowaniu tej grupy pracowników.

5. W cytowanym już wyroku z 22 maja 2013 r. Trybunał Konstytucyjny wskazał również, iż nie można pominąć – z perspektywy wyrażonej w art. 2 Konstytucji zasady sprawiedliwości społecznej oraz wynikającej z art. 24 Konstytucji zasady ochrony pracy – współwystępowania roszczenia o wynagrodzenie z roszczeniem o przywrócenie pracownika do pracy. Ochrona praw pracownika oraz trwałości jego stosunku zatrudnienia, w sytuacji określonej w art. 57 § 1 Kodeksu pracy, odbywa się bowiem przede wszystkim przez przywrócenie go do pracy oraz możliwość dalszego pobierania (od momentu przywrócenia do pracy) wynagrodzenia za wykonywaną pracę.

Zdaniem Trybunału limitowanie wysokości świadczenia należnego pracownikowi przywracanemu do pracy wynika ze specyfiki stosunku pracy oraz oparte zostało na racjonalnym kompromisie, godzącym usprawiedliwione interesy pracownika i pracodawcy.

6. W uzupełnieniu, jeszcze raz powołując się na ustne motywy wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 22 maja 2013 r., należy zaznaczyć, iż skład orzekający nie wykluczył jednak sytuacji, w której rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia będzie jednocześnie nosić cechy czynu niedozwolonego w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego (art. 415 k.c. – zawinione wyrządzenie szkody), co otwiera przed pracownikiem możliwość podnoszenia roszczeń na tej podstawie normatywnej. Stanowisko takie zdaje się potwierdzać Sąd Najwyższy, który w wyroku z 4 listopada 2010 r. (sygn. akt II PK 112/10) stwierdził, iż: „Odpowiedzialność za delikt ma tę cechę (walor), że nie można wyłączyć jej zastosowania przez określone «zadekretowanie», gdyż obowiązuje z mocy ustawy – art. 415 k.c. Również z samej jej istoty nie może pozostawać w kolizji z odpowiedzialnością określoną w prawie pracy (art. 300 k.p.). Innymi słowy chodzi o inną bezprawność niż ta, której zakres określony jest w przepisach o rozwiązywaniu stosunku pracy. Ta ostatnia nie jest oparta na winie, natomiast nie jest wykluczone bezprawie pracodawcy polegające na zachowaniu zawinionym i skierowanym na naruszenie prawa pracy, a nawet na instrumentalnym jego wykorzystaniu, co nie znajduje uregulowania w prawie pracy (art. 300 k.p.)”. Dopuszczenie przez Trybunał Konstytucyjny i Sąd Najwyższy możliwości dochodzenia roszczeń na przywołanej wyżej

podstawie prawnej wzmacnia argumentację, iż wynikająca z art. 57 § 1 w związku z art. 300 k.p. dyferencjacja roszczeń pracowniczych z tytułu wadliwego rozwiązania stosunku pracy znajduje konstytucyjne uzasadnienie i nie prowadzi do nieusprawiedliwionych w świetle konstytucyjnej aksjologii nierówności.

7. Mając na uwadze powyższe ustalenia należy stwierdzić, iż art. 57 § 1 w związku z art. 300 k.p. **jest zgodny** z art. 64 ust. 2 w związku z art. 2 oraz art. 32 Konstytucji.

MARSZAŁEK SEJMU



Ewa Kopacz